

Wisner, Henryk

Kilka uwag o drukarni w Kiejdanach i jej publikacjach

Czasy Nowożytne 9(10), 79-87

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Wisner
(Warszawa)

Kilka uwag o drukarni w Kiejdanach i jej publikacjach

Drukarnia kiejdańska jest najbardziej zwracającą na siebie uwagę różniewiczczą drukarnią Litwy wieku XVII. Pomimo to, wiedza o niej sprowadza się do kilku faktów. Jeden z nich, odnotowany w przedmowie do kancjonału, to erygowanie drukarni swym *kosztem i nakładem* przez właściciela Kiejdan, Janusza Radziwiłła¹. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie książę to uczynił oraz dlaczego, skoro istniał ośrodek drukarstwa w należącym do niego Lubczu (Lubecz, w województwie nowogrodzkim), gdzie w roku 1651 mieszkało trzech drukarzy: Zdan Wojciechowicz, Jurko, Wojciech i *drukarczyk* Jurko Łukasiewicz². Rzecz interesująca, że w inwentarzu majątności lubczańskiej nie został wymieniony Jan Lange uważany za ostatniego właściciela drukarni³. Były wydzielone dwa place *na drukarnie*, w tym luterzańską. Jeden należał do księcia, właścicielem drugiego był *ks. Andrzej, kaznodzieja saski*.

Na podstawie nielicznych informacji można wysnuć przypuszczenie, że inicjatorami założenia drukarni byli dwaj księża kalwińscy: superintendent zawiłęjski Samuel Minwid i kaznodzieja z Nowego Miasta Jan Borzymowski. Z całą pewnością miała drukować literaturę wyznaniową w języku litewskim przeznaczoną dla duchownych, może dla zamożniejszych chłopów oraz szlachty modlącej się w tym języku (a zatem posługującej się nim w domach). Prawdopodobnie miała zaopatrywać w książki (podręczniki) w języku łacińskim, pewnie w polskim i może ruskim gimnazjum kiejdańskie. Przypomnieć należy, że program szkoły

¹ Mowa o wydawnictwie *Knyga nobažnystes krikščioniškos...* (Kiejdany 1653), na które składają się współprawne *Psolmay Dowida; Summa aba trumpas išguldimas ewanieliu šventu* Grzegorza z Żarnowca oraz *Katechizmas*. Nazywanie całości kancjonałem jest świadomym uproszczeniem, podobnie jak nazwanie narzecza, w jakim *Knyga* się ukazała, językiem.

² Lietuvos mokslų akademijos biblioteka. Vilnius (dalej LMAB), F 40, ERS 68. Inwentarz zamku, dworu, miasta, ziemian, włości i wszelkich prowentów majątności... Janusza Radziwiłła... 11 X 1651 Lubecz.

³ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z.5, *Wielkie Księstwo Litewski*. Oprac. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa i W. Krajewski, Wrocław 1959, s. 143 *Lubcz*.

skorygowano w 1646 roku, w 1650 przystąpiono do wznoszenia przeznaczonego dla niej budynku. Za możliwością druku w języku ruskim przemawia fakt, że w toku zmian roku 1646 zapowiadano naukę *języka słowiańskiego*. Wreszcie, typografia mogła drukować prace z zewnątrz, byle nie przynosiło to uszczerbku dobrej sławie⁴.

Wiążące decyzje mogły zapaść w czasie sesji zboru kiejdańskiego, która odbyła się 31 sierpnia 1650 roku. Ich wyrazem była przyjęta uchwała mówiąca, że *dla ordynowania pieśni i modlitw litewskich, i innych rzeczy do nabożeństwa służących, zjechać się mają deputowani od Synodu do Birż zaraz po św. Michale, to jest po 29 września*⁵. O tym, że pobyt miał być długotrwały, świadczy obciążenie ks. Abrahama Nasiewskiego obowiązkiem odprawiania co trzy tygodnie nabożeństwa w Nowym Mieście, w zastępstwie delegowanego do prac nad tekstami miejscowego kaznodziei, Jana Borzymowskiego. Ponieważ w obradach brał udział Janusz Radziwiłł, wszystko to musiało mieć jego aprobatę. Zarazem postanowienie o rozpoczęciu prac nad tekstami pieśni i modlitw było zasadne tylko wtedy, jeśli poprzedzały je decyzje w sprawie dalszych ich losów, jednym słowem, jeśli książę obiecał ich druk. To zaś oznaczało założenie drukarni w Kiejdanach, na Żmudzi, bo właśnie tu, a nie na Nowogródczyźnie, w Lubczu, byli wierni mówiący po litewsku i duchowni, którzy rozumieli potrzebę głoszenia słowa Bożego w litewskim języku.

Nie jest w pełni jasny status sprowadzonego z Gdańska drukarza, Joachima Jerzego Rheta⁶. Na jego związek z gimnazjum wskazuje podanie na karcie tytułowej zarysu fizjologii autorstwa Matthaëusa Heldta, iż jest dziełem *illustris gymnasii Cajudunensis typografi*⁷. Jurgielt wypłacał mu namiestnik kiejdański Wawrzyniec Kochański, co sytuuje drukarza w kręgu ludzi książęcych, ale nie musi oznaczać zależności. Podobnie bowiem z dochodów kiejdańskich otrzymywali pieniądze superintendenci zawilejski i żmudzki⁸. Koszt druku najwyraźniej ob-

⁴ Znamienna w tym względzie jest treść nagany, której sesja zboru kiejdańskiego udzieliła rektorowi gimnazjum Janowi Fryderykowi Starckowi: *pan rektor o skrypcie uszczypliwy w druk wypuszczony serio był upomniany, aby przeciwko inhihycji Księcia JM nie wykraçał*. Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka. Vilnius (dalej MB), F 93-540, s. 93. Namowy sesjalne przy ks. superintendencie zawilejskim, 11 IX 1652. Udzielenie nagany nie przesądza kiejdańskiej proveniencji dziś nieznanego druku (a zatem funkcjonowania drukarni), ale czyni ją prawdopodobną. Nie wiadomo, w jakim języku druk opublikowano, osoba autora wskazuje, że po łacinie, wywołane wrażenie, że w języku najbardziej rozpowszechnionym, czyli po polsku.

⁵ MB, F93-540, s. 83. Sesja zboru kiejdańskiego (dalej Sesja), 31 VIII 1650 Kiejdany.

⁶ Vide *Drukarze*, op. cit., z. 5, s. 220-222. Hasło: *Rhete Joachim Jerzy*.

⁷ M. Heldt, *Physiologiae clavis...*, Kiejdany 1653. Na kancjonale widnieje jednak, obok miejsca (Kiejdany) i roku wydania (1653), tylko nazwisko: *Joachimas Jurgis Rhetas*.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Radziwiłłów (dalej AR), dz. V, nr 3623. Stypendia zborowe w Kiejdanach, na które książę pozwala. B.d.

ciążał zamawiającego, tak jak w wypadku kancjonału, którego wydanie opłacała społeczność ewangelicką dystryktu zawilejskiego i zboru kiejdańskiego.

Decyzję o zbieraniu pieniędzy podjęto 29 marca 1652 roku na sesji zborowej w Kiejdanach. 11 września zdecydowano, aby *jako najprędzej* dać drukarzowi 300 złotych *na kontynuowanie litewskich kancjonałów*. Niestety, nie wiadomo, co w tym wypadku oznacza *kontynuowanie* oraz jak wymieniona kwota ma się do kosztu druku. W każdym razie, po przeprowadzeniu kolektki miała być zwrócona przez superintendenta zawilejskiego Samuela Minwida⁹. Kolejne ustalenia spowodowały, że przed 10 lutego 1653 roku wypłacono drukarzowi jedynie 140 złotych, a pozostałe zasilily kasę zboru¹⁰.

Potwierdza, że *opus litewski* powstał kosztem całej społeczności, bez szczególnego udziału Janusza Radziwiłła, kanon uchwalony w roku 1653 przez Synod Prowincjonalny Wileński. Ten bowiem, nie wspominając księcia, *wdzięcznie a mile* przyjąwszy prace Jana Borzymowskiego i Samuela Minwida podejmowane dla wydania kancjonału, wysoko ocenił ich starania w sprawie *sumptu na wydrukowanie tego opus przez kolektki obmyślonego*¹¹.

Podobnie miało być w wypadku *Agendy*, czyli drugiej książki ewangelickiej i litewskiej, którą zamierzano wydać w Kiejdanach, z tym, że jej koszt miał obciążyć chyba miejscową społeczność zborową. Kolekta została uchwalona podczas sesji, 24 marca 1655 roku. Tego samego dnia rozpoczęto zbieranie pieniędzy. *Zaraz de facto niektórzy oddali*¹². Joachim Jerzy Rhete otrzymał niewielką zaliczkę (5 kop groszy), ale czy uznał ją za zbyt skromną, czy raczej, bo jeszcze nie zapłacono mu pełnej sumy za druk kancjonału, do pracy nie przystąpił. Później nastąpił nie sprzyjający drukowaniu dzieł nabożnych czas wojny. Joachim Jerzy Rhete nie rozpoczął jednak drukowania *Agendy* także wówczas, gdy do Kiejdan wrócił względny spokój. *Pięć kop wzięwszy na wydrukowanie agendy litewskiej, nie drukuje onego*¹³. Aby zatem to wymusić, seniorzy zborowi zebrani na sesji w dniu 12 kwietnia 1657 roku postanowili zwrócić się do Wawrzyńca Kochańskiego, żeby wstrzymał mu wypłatę jurgieltu¹⁴. Czy to uczynił, nie wiadomo, pewne jest, że *Agenda* nie została wydrukowana i, że drukarnia ciągle znajdowała się w Kiejdanach¹⁵.

⁹ LMAB, F 93-540, s. 93. Namowy sesjalne przy ks. superintendencie zawilejskim (dalej Namowy), 11 IX 1652 Kiejdany.

¹⁰ MB, F 93-540, s. 104. *Sesja*, 10 II 1653 Kiejdany.

¹¹ LMAB, F 40, ERS 1136, s. 170. Akta Synodu Prowincjonalnego Wileńskiego (dalej Akta). *II Opus litewski*, 16 VI 1653 Wilno.

¹² MB, F 93-540, s. 123. *Sesja* 24 III 1655 Kiejdany.

¹³ MB, F 93-540, s. 127. *Sesja*, 12 IV 1657 Kiejdany.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ P. Buchwald-Pelcowa datuje działalność drukarni kiejdańskiej na lata 1653-1656. P. Buchwald-Pelcowa, *Z dziejów druku kancjonałów litewskich i cenzury kościelnej w XVII wieku*, Rocznik Biblioteki Narodowej, 1968, s. 181-195.

Okres, w którym drukarnia kiejdańska rozpoczęła działalność, zamyka się między rokiem 1651, kiedy Joachim Jerzy Rhete opuścił Gdańsk, a zapewne wiosną 1652 roku, gdy na czerwcowej sesji Synodu Prowincjonalnego mówiono o zamiarze druku kancjonału i nawet określono jego format (in 4-to)¹⁶. Zapewne pierwszym wydawnictwem, a ściślej, pierwszym, o którym coś wiadomo, był opublikowany przed początkiem września 1652 roku *skrypt uszczypliwy w druk wypuszczony* Jana Fryderyka Starcka¹⁷. Następnym mógł być zbiór utworów funeralnych, związanych ze śmiercią Janusza Billewicza i Jana Szydłowskiego profesora gimnazjum w Kiejdanach¹⁸. Z pewnością pierwszym reprezentatywnym dla głównego nurtu zamierzonej działalności był kancjonał.

Pierwsza część nakładu została wydrukowana po 1 a przed 16 maja, najpóźniej zaś kilka dni przed 25 czerwca 1653 roku. Pierwsza data jest umieszczona pod wstępem podpisanym przez *starszych, dozorców i pastorów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Na drugą wskazują zawarte we nim gratulacje składane Januszowi Radziwiłłowi w związku z ingresem, który jako nowo mianowany wojewoda wileński tego dnia odbył. Trzecia wynika z aprobaty kancjonału przez obradujący z udziałem Samuela Minwida i Jana Borzymowskiego Synod Prowincjonalny Wileński¹⁹.

Problem, który w związku z *imprimatur* należy zasygnalizować, ale nie wierząc w możliwość jego rozwiązania, to liczebności obecnych na Synodzie ministrów i szlachty znających język kancjonału, jej stosunku do liczby obradujących oraz znajomości języka litewskiego wśród szlachty ziem litewskich Wielkiego Księstwa²⁰. Sceptycyzm wynika z faktu, że konkretne informacje są fragmentaryczne i niekiedy nieprawdziwe, bo znajomości języka nie eksponowano. Jak wynika z kanonu tegoż Synodu, ministrowie nie chcieli (zapewne z racji niskiej rangi społecznej języka litewskiego) posługiwać się nim w zborze i poza nim. W rezultacie, zmusiło to Synod do nałożenia na nich obowiązku, *aby publice i privatim... nauczali i kazania nie tylko polskim, ale i litewskim językiem odprawowali*²¹. Można więc przyjąć, że nie tylko tak samo było w wypadku szlachty, ale

¹⁶ LMAB, F 40, ERS 1136, s. 167. *Akta. Memorialia*.

¹⁷ MB, F 93-540, s. 93. *Namowy*, 11 IX 1652 Kiejdany.

¹⁸ J. Krapieński, *Opera wieczna... na której dom... Janusza Billewicza wystawiony, a w dzień pogrzebu prezentowany. A. 16513* [oraz] *Oratio funebris a Johanne Szydłowski...* B.m. W drugiej części m.in. wiersz J. F. Starcka *Ultima verba*. Opis za K. Estreicherem.

¹⁹ 26 VI 1650 roku Synod uchwalił kanon *O nie wydawaniu ksiąg bez consensu synowego*. LMAB, F 40 ERS 1136, s. 143. Aprobata kancjonału i decyzje co do losu wydania – LMAB, F 40, ERS 1136, s. 170. *Akta. II Opus litewski*, 16 VI 1653 Wilno.

²⁰ O problemie języka, m.in. I. Lukšaitė, *Reformacijos veikėjai Lietuvoje ir lietuviių kalba XVII a.*, Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai, A serija, 1, 1971, s. 111-124.

²¹ LMAB, F 40, ERS 1136, s. 170. *Akta. XXVII Ministrowie litewski język umiejący*, 16 VI 1653 Wilno.

właśnie jej obojętność wobec niegdyś języka przodków, ale którym nie posługiwano się na dworach możnych, w szkołach, w życiu publicznym, na sejmikach i w sądach, przesądzała postawę duchownych. Prawda, że nadzieja wyrażona we wstępie do kancjonału, iż będą z niego korzystać *w domach litewskich*, świadczy, że dla części szlachty litewski pozostawał językiem modlitwy, a zatem domu. Częstkową informację o jej rozmieszczeniu na terenie Wielkiego Księstwa daje kanon Synodu nakazujący w celu szybszej sprzedaży kancjonału przekazanie po 150 egzemplarzy superintendentom: zawilejskiemu i żmudzkiemu, 100 wileńskiemu. Ostatnie sto Synod polecił pozostawić w bibliotece kiejdańskiej, czyli zborowej, choć wątpliwe, by to uczyniono²². Owszem, wydaje się, że właśnie z tej liczby Joachim Jerzy Rhete zostawił sobie (bądź pozwolono mu zostawić) część na poczet niewypłaconej należności za druk jeszcze we wrześniu 1654 roku zadłużenie zboru wynosiło 70 złotych²³). O tym, że książki te strona zborowa traktowała właśnie jako zastaw, świadczy jej reakcja na wieść o sprzedaniu 50 egzemplarzy (nie może nie dziwić, że nabywcą był jeden z tłumaczy kancjonału, a zarazem burmistrz kiejdański Stefan Telega). Oddano bowiem zaległą sumę, zażądano od drukarza i burmistrza przekazania książek, ponieważ są własnością *Zboru Bożego*²⁴. O wydane pieniądze: 50 złotych, co oznacza, że egzemplarz kosztował złotówkę, nakazano Stefanowi Teledze upominać się u Joachima Jerzego Rheta. Należy jednak dodać, że kwestia prawa własności kancjonału nie jest jasna. Nie wiadomo, na jakiej podstawie zbor je przejął, skoro w roku 1653 Synod Prowincjonalny Wileński postanowił, że pieniądze za sprzedane egzemplarze mają być przekazywane superintendentowi zawilejskiemu, a ten będzie się z nich rozliczał przed synodem swojego dystryktu. W tym wypadku było to zresztą bez znaczenia, bo kancjonałów i burmistrz, i drukarz do zboru lub jego biblioteki nie oddali. Pierwszego upomniano na sesji wrześniowej, sprawa drugiego powróciła na sesję w marcu 1655 roku, a ta przełożyła ją *do świątek przyszłych*²⁵.

Nie ma pewności, czy i kiedy cały nakład kancjonału został wydrukowany. 30 czerwca 1653 roku sesja zboru kiejdańskiego zobowiązała Jana Borzymińskiego, aby spowodował przyspieszenie prac²⁶. 12 kwietnia 1657 roku zgromadzeni na sesji stwierdzili, że *drukacz nie wystawił wszystkich egzemplarzy kancjonałów litewskich*, co oznacza, że wszystkich nie przekazał, ale mogło, że ich i nie wydrukował. Jest to tym ważniejsze, że obecnie znany jest tylko egzemplarz przechowywany w Szwecji, w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali, co zresztą pozwala sądzić, że to jest jedną z wielu książek zagrabionych w dobie potopu²⁷.

²² LMAB, F 40, ERS 1136, s.170. *Akta. II Opus litewski*, 16 VI 1653 Wilno.

²³ MB, F 93-540, s. 116. *Sesja*, 23 IX 1654 Kiejdany.

²⁴ MB, F 93-540, s. 118. *Sesja*, 16 XI 1654 Kiejdany.

²⁵ MB, F 93-540, s. 116. *Sesja*, 23 IX 1654 Kiejdany. *Tamże*, s. 121. *Sesja*, 24 III 1655 Kiejdany.

²⁶ MB, F 93-540, s. 109. *Sesja*, 25-30 VI 1653 Kiejdany.

²⁷ *Knygos lietuvių kalba*, Vilnius, t. 1, 1969, poz. 734.

Tak czy inaczej, już w końcu lat siedemdziesiątych XVII wieku kancjonały były w Litwie rzadkością, a to mogło wynikać z małej pierwotnie liczby, z zacytowania i z niszczenia przez katolików. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XVII wieku ich czynna wrogość wobec protestantów oraz ludzi związanych z Radziwiłłami birżańskimi nie budzi bowiem wątpliwości²⁸. Pewniejszych informacji o wzajemnej relacji wszystkich czynników dać jednak mogłoby zbadanie proveniencji choćby *Biblii brzeskiej*, która została wydana w latach sześćdziesiątych XVI wieku (w roku 1563), posługiwano się nią w zborach Wielkiego Księstwa jeszcze w latach pięćdziesiątych XVII, a u schyłku XX wieku tylko w zbiorach petersburskich było sześć egzemplarzy²⁹. W każdym razie, w wydanym w roku 1680, w Królewcu, modlitewniku dla dzieci znalazł się katechizm *kiejdański*³⁰. W 1684, także w Królewcu, ukazało się drugie wydanie kancjonału, tyle, że w obawie przez reakcją strony katolickiej podano miejsce, rok i nazwisko drukarza wydania pierwszego. Ironia losu sprawiła, że nie dali się wprowadzić w błąd współcześni i sprawa druku *heretyckiej* książki dotarła do sejmu, mylą zaś edycje potomni³¹.

Poważniejszym tekstem polskojęzycznym, który bez wątpienia został wydrukowany w typografii kiejdańskiej, jest ustawa nadana Kiejdanom przez Janusza Radziwiłła (*Punkta miastu kiejdańskiemu...* Kiejdany 1653).

W odniesieniu do druków ulotnych należy zakwestionować zasadność uznania przez Ludwika Kubalę za kiejdańskie *nowin* o zamiarze Jana Kazimierza karania odstępców (1655)³². Zdaniem historyka, zostały wydane na rozkaz Janusza Radziwiłła, który, by dodać im wiarygodności, polecił umieścić fałszywe miejsca wydania (Gdańsk, Królewiec, Ryga). Całe przedsięwzięcie zaś miało wymusić trwanie przy księciu i Szwedach. Wydaje się to przecież dość wątplym uzasadnie-

²⁸ LMAB, F 31, BA 847. Krzysztof Stryszka do Bogusława Radziwiłła, 10 III 1657 Mitawa. *Owośmy wszyscy, tak ci, co są przy boku WXM, jako i ja, ubogi człowiek, jesteśmy ze wszystkich ani żywota swego pewni i niby już na śmierć skazani*. AR, dz. V, nr 7236. Wilhelm Korff do Bogusława Radziwiłła, 5 VII 1656 Mitawa. *Panowie obywatele żmudzcy, sąsiedzi moi... majątność Szaukiany najechawszy, oną funditus zrabowali... umarłych w kościółku moim augsburgis confessionis z grobów wyrzuciwszy plebanię spalili i tyrańsko się ze mną obesli mówiąc, żem radziwiłłowski*.

²⁹ LMAB, F 40 ERS 522. Rejestr aparatów zboru hołowczyńskiego, 20 VII 1652. O egzemplarzach Biblii brzeskiej w zbiorach petersburskich: M. Nikałajeu, *Radziwilauskaj biblii...* w: *Badania księgozbiorów Radziwiłłów*, Warszawa 1995.

³⁰ *Pradžia pamoksla dėl mažu veikiau...*, Karaliaučius 1680. Opis za: *Knygos lietuvių kalba*, Vilnius, t. 1969, poz. 150.

³¹ Prostuje błąd J. Tumelis, m.in. w pracach: *Knygos nobažnystės krikščioniškos (1653) pirmojo leidimo klausimu*, Bibliotekininkystės ir bibliografijos klausimai, 1967, t. 6, s. 121-135 oraz *Dar kartr̃ apie Knygr̃ nobažnystės krikščioniškos (1653)*, Literatura ir menas, 1968, lapkričio 2.

³² L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Warszawa 1913, s. 92.

niem. W Rzeczypospolitej droga powrotu była dla synów marnotrawnych zawsze otwarta, a cóż dopiero w sytuacji roku 1655. Książę zaś i wcześniej nie przywiązywał wagi do oddziaływania drukiem na nastroje szlacheckie.

Poważne wydawnictwo łacińskie wydrukowane w typografii kiejdańskiej, to *Physiologiae clavis* autorstwa Matthaëusa Heldta, lekarza Janusza Radziwiłła.

Zagadką są ulotne druki łacińskie i łacińsko-niemiecki wiążące się z układem kiejdańskim (1655).

Jako pierwszy opisał je, trzy łacińskie i łacińsko-niemiecki, Karol Estreicher³³. Notka bibliograficzna łacińsko-niemieckiego informuje, że druk liczy 4 karty nie liczbowane, data wydania, to 15 października 1655 roku, miejsce Kiejdany³⁴. Jeden z druków łacińskich ma mieć 2 karty, pozostałe dane są niezmienione (w opisie: *toż*), w rzeczywistości brakuje daty dziennej³⁵. Drugi liczy 6 stron, ma jedynie datę miesięczną (*Oct.*), pozostałe dane niezmienione (*toż*)³⁶. Przy trzeciej podany jest rok wydania: 1657 i miejsce: Colonia Agrippa (Kolonja).

Wydawcy katalogu litewskich książek łacińskojęzycznych zastrzegłszy, iż podają opis w ślad za K. Estreicherem (*aprašyta pagal Estr.*, opisane na podstawie Estr.), wymienili wersję łacińsko-niemiecką i liczącą 4 strony łacińską³⁷. Ponadto postawili przy miejscu wydania łacińsko-niemieckiej znak zapytania³⁸.

Poza informacje bibliograficzne wychodzą prace Viliusa Užtupasa, przede wszystkim opublikowany w 1986 roku artykuł *Jeszcze dwa wydawnictwa drukarni kiejdańskiej* oraz późniejsza o dwanaście lat po części synteza, po części słownik drukarni Litwy³⁹.

Wymienione w artykule wydawnictwa, to edycje łacińskie, sześćo- i czterostronicowa. Teksty, jak Autor podaje w syntezie, są prawie identyczne (*beveik tapatus*). W artykule pisze, że jest to prośba przedłożona Karolowi Gustawowi w imieniu Wielkiego Księstwa o wzięcie go w opiekę. W syntezie, że projekt układu litewsko-szwedzkiego (*tai kiek skirtingi Lietuvos ir Švedijos sutarčių projektai*). Nie ma wątpliwości, że są to druki kiejdańskie.

W istocie, druki zawierają wspomniany w układzie kiejdańskim tekst manifestacji, w której strona litewska: *Magni Ducatus proceres et ordines*, ogłaszała

³³ K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, Kraków, t. 21, 1906, s. 353; t. 25, 1913, s. 250.

³⁴ Korzystałem z egzemplarzy przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (dalej BJ). Tu: BJ, 177 604 I. Na całość składają się: strona tytułowa i pięć stron tekstu

³⁵ BJ, 177 603 I. Strona tytułowa i trzy strony tekstu

³⁶ BJ, 177 751 I. Bez strony tytułowej, 5,5 strony tekstu

³⁷ D. Narbutienė, S. Narbutas, S. Chlebinskas, *XVII a. Lietuvos lotyniškų knygų sąrašas*, Vilnius 1998, poz. 624 i 836.

³⁸ *Ibid.*, poz. 836.

³⁹ V. Užtupas, *Dar du Kėdainių spaustuvs leidiniai*, Kultūros barai, 1986, nr 3. s. 61-62. *Idem*, *Lietuvos spaustuvs 1522 – 1997*, Vilnius 1998 s. 221–223

o poddaniu się pod władzę Karola Gustawa i przyczynach, jakie ją do tego zmusiły⁴⁰. Słowa widniejące na drukach: *Datum Kedaini* i mniej lub bardziej pełna data, które to informacje stanowiły dotąd podstawę uznawania wydawnictw za kiejdańskie, są częścią tekstu, nie zaś jego metryczki. Nawet, gdyby nie wynikało to z konstrukcji dokumentu, wskazuje na to fakt, że w edycji ozdobnej, sześciostronicowej, dopiero po nich (*Datum Kedaini d. [puste miejsce] Octobr. Anno 1655*) umieszczony został wieniec i litery: *L. S. (loco sigilli)*. Eliminuje drukarnię kiejdańską jako miejsca druku manifestacji bogactwo czcionek, których użyto w różnych wersjach manifestacji. Wreszcie, nie sposób nie zauważyć nieprawdopodobnego w wypadku drukowania w Kiejdanach braku wersji polskiej.

Pozostaje problem, co oznacza data 15 października na edycji łacińskoniemieckiej, skoro ostatecznej redakcji układu dokonano 19 października, zawarło go 20 października 1655 roku i tegoż dnia podpisywano manifestację⁴¹.

Nie zapominając o cząstkowej znajomości przebiegu wydarzeń, które rozegrały się w Kiejdanach, trudno uznać za prawdopodobne, aby co najmniej na cztery dni przed zredagowaniem aktu układu litewsko-szwedzkiego spisano i, co więcej, wstawiono datę do tekstu uzasadniającej go manifestacji. Sytuacja ulegnie zmianie, jeśli przyjąć, że datowana jest według kalendarza juliańskiego, który obowiązywał m.in. w Szwecji i w podległych jej Inflantach. Odpowiada zatem 25 październikowi według kalendarza gregoriańskiego, którym posługiwano się w Litwie. To zaś pozwala się domniemywać, że tekst był drukowany z inicjatywy Szwedów, w Rydze, a z pewnością w paru drukarniach, na co wskazuje wspomniana różnorodność czcionek i wersji. Przemawia za tym dodatkowo niezwykle w Rzeczypospolitej, bo szczegółowe, wyliczenie tytułów Magnusa Gabriela de la Gardie i Bengta Skytte, którzy w pertraktacjach reprezentowali Szwecję. Co więcej, można zaryzykować przypuszczenie, iż polecenie drukowania manifestacji wydał pierwszy z nich, gdyż o nim wiadomo, że zlecił druk układu⁴². Tyle, że powyższe rozumowanie tłumacząc zasadę, nie wyjaśnia, dlaczego na akcie widnieje 15 (25) października, nie zaś 10 (20) października 1655, kiedy manifestację podpisywano. Być może, ale to jeszcze bardziej hipotetyczne, że należy to uznać za błąd drukarza lub rezultat złego odczytania rękopisu.

W wypadku braku daty dziennej na wersjach łacińskich, zatem zapewne adresowanych do szlachty, wydaje się możliwe, że zamierzano traktować je jako indywidualne świadectwa poddania, na których, podpisawszy się, wstawiano datę.

⁴⁰ A. Šapoka, *1655 metų Kėdainių sutartis, arba švedai Lietuvoje 1655-1656 metais*, Vilnius 1990, s. 111.

⁴¹ *Tamże*, s. 111.

⁴² A. Šapoka, op. cit., s. 107.

O późniejszych, po kwietniu 1657 roku, losach drukarni można powiedzieć, że znikła z Kiejdan przed sierpniem 1664 roku, kiedy Jan Borzymowski zdając sprawę Bogusławowi Radziwiłłowi ze stanu zboru, gimnazjum i biblioteki kiejdańskiej o niej już nie wspomniał⁴³. Nie została przewieziona do Słucka, bo w roku 1665 Kazimierz Krzysztof Kłokocki kupował jakąś, która tam miała funkcjonować. Nie dysponowała nią w początku lat osiemdziesiątych XVII wieku społeczność ewangelicka Wielkiego Księstwa, gdyż nie skorzystała z niej publikując drugie wydanie kancjonału.

Rekapitułując: obecny stan wiedzy nie pozwala na przesądzenie okoliczności założenia drukarni kiejdańskiej. Można jednak przypuszczać, że inicjatorami byli duchowni kalwińscy: Samuel Minwid i Jan Borzymowski, którzy skłonili Janusza Radziwiłła do sprowadzenia drukarza. Decyzja o tym mogła zapaść 31 sierpnia 1650 roku, w czasie sesji zboru kiejdańskiego. Głównym zadaniem drukarni miało być drukowanie literatury religijnej w języku litewskim oraz (co mogło przekonać księcia do realizacji projektu) książek łacińskich, polskich i ruskich dla gimnazjum kiejdańskiego.

Drukarnia była w Kiejdanach przynajmniej przez pięć lat (1652–1657) i w tym czasie wydrukowano w niej trzy znaczniejsze prace, każdą w innym języku: kancjonał w litewskim (*Knyga nobažnystès krikščioniškos*, 1653), ustawę Kiejdan po polsku (*Punkta miastu kiejdańskiemu*, 1653) oraz, po łacinie, zarys fizjologii (*Physiologiae clavis*, 1653) pióra M. Heldta. Ponadto, pewną liczbę druków ulotnych, takich jak *skrypt uszczypliwy* Jana Fryderyka Starcka (1652) i utwory funebralne (1653).

⁴³ MB, F 93-626, k. 1. Jan Borzymowski do Bogusława Radziwiłła, 3 VIII 1664 Kiejdany.